



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 7/2013

Małgorzata CITKO

Japonia powraca do gry w regionie



Po trzech latach rządów Japońskiej Partii Demokratycznej (JPD), która po raz pierwszy w historii wygrała wybory parlamentarne we wrześniu 2009 roku, Partia Liberalno-Demokratyczna (PLD) powróciła w Japonii do władzy w grudniu 2012 roku. Co zmiana ta oznacza dla polityki zagranicznej Kraju Kwitnącej Wiśni?

Zwycięstwo PLD spowodowane zostało w dużej mierze kolejnym rozczarowaniem społeczeństwa japońskiego rządami JPD, która jako partia polityczna nie miała doświadczenia w zarządzaniu państwem oraz kreowaniu polityki zagranicznej. Ponadto, za rządów JPD niewiele się w japońskiej polityce zmieniło, a jeśli już to na gorsze – od 2006 roku, Japonia co roku wybierała nowego premiera. Brak silnego przywództwa oraz zbieg niesprzyjających okoliczności, tj. katastrofalne *tsunami* i kryzys nuklearny w Fukushima w 2011 roku, również przyczyniły się do politycznego sukcesu PLD.

Opinia publiczna wydaje się zadowolona z powrotu PLD do władzy, ponieważ partia ta jest doświadczona politycznie oraz „wiadomo, czego się po niej spodziewać”. Należałoby się jednak zastanowić, w jaki sposób tego rodzaju przesunięcia na szczytach japońskiej władzy wpływają na politykę zagraniczną tego kraju. Jakie stanowisko przyjmuje drugi gabinet Shinzō Abe¹ w sporze terytorialnym z Chińską Republiką Ludową (ChRL), którego eskalację można było obserwować w ciągu ostatnich kilku miesięcy, oraz w obliczu kolejnej fali demonstracji siły przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną (KRLD)? Jakie miejsce zajmują obecnie w japońskiej polityce zagranicznej Stany Zjednoczone i Unia Europejska? Czy w kolejnej dekadzie XXI w. należy spodziewać się stabilizacji stosunków bilateralnych Japonii z państwami sąsiednimi, czy też będziemy być może świadkami zupełnego przeformułowania priorytetów japońskiej polityki zagranicznej?

„Dar otwartych mórz”, czyli nowe zasady japońskiej dyplomacji

Podczas swojego pobytu w Indonezji Shinzō Abe miał 18 stycznia 2013 roku wygłosić ważne przemówienie. Z powodu „kryzysu algierskiego”, w którym zakładnikami byli również obywatele Japonii, premier Abe musiał wracać do kraju, a przemówienie nigdy nie zostało

¹ Shinzō Abe był premierem Japonii w 2006-2007. Abe zrezygnował ze stanowiska premiera z powodu niskiej popularności po kilku skandalach, w które zamieszani byli ministrowie jego gabinetu.



Japonia powraca do gry w regionie

Biuletyn OPINIE FAE nr 7/2013

Małgorzata Citko

wyłoszone. Widnieje jednak ono na stronach japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Premiera Japonii jako jedna z najważniejszych deklaracji politycznych drugiego gabinetu Shinzō Abe², przez niektóre media już nazywane „doktryną Abego”³. Obecny premier Japonii podkreślił w nim konieczność utrzymania przymierza Japonii ze Stanami Zjednoczonymi oraz strategiczne znaczenie dwóch oceanów – Pacyfiku i Indyjskiego – dla przyszłości nie tylko regionu Azji i Pacyfiku, lecz całego świata. Abe ustanowił w swoim przemówieniu pięć nowych reguł japońskiej dyplomacji: 1) wolność myśli, wyrazu oraz słowa w regionach otoczonych przez dwa oceany; 2) pewność, iż oceany zarządzane są prawem, a nie siłą; 3) dążenie do stworzenia wolnych, otwartych i współzależnych gospodarek; 4) pogłębienie stosunków międzykulturowych pomiędzy Japonią a krajami regionu, oraz 5) promocja wymiany młodzieży, która poprowadzi narody świata ku przyszłości.

Bez względu na to, czy owe pięć zasad zostanie wprowadzone w życie, wspomniane przemówienie nie jest jedynie deklaracją dyplomatyczną, lecz przede wszystkim polityczną. Premier Shinzō Abe postrzega Japonię jako znaczący na świecie kraj azjatycki o niezwykle zachodniej mentalności (nie jest to do końca prawdą, lecz premier Abe chce w ten sposób widzieć swój kraj), co można zaobserwować na przykładzie podkreślenia znaczenia przymierza ze Stanami Zjednoczonymi. Ponadto – pomimo faktu, iż premier Abe nie odnosi się bezpośrednio do ChRL – druga zasada niewątpliwie wymierzona jest w spór terytorialny o Wyspy Senkaku (chiń. Diaoyu). Pozostałe zasady są deklaracją przyzwolenia Japonii na wzmocnienie współpracy z krajami regionu i całego świata na wielu płaszczyznach – gospodarczej, politycznej oraz kulturowej.

W innym przemówieniu, wyłoszonym 22 lutego 2013 roku na forum Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Waszyngtonie (podczas oficjalnej wizyty premiera Abe w Stanach Zjednoczonych), szef japońskiego rządu podtrzymał nowe priorytety polityki zagranicznej Tokio. Do zgromadzonych premier Japonii zwracał się jeszcze bardziej

² Zob.: The Bounty of the Open Seas: Five New Principles for Japanese Diplomacy („Dar otwartych mórz”: pięć nowych zasad japońskiej dyplomacji):

http://www.kantei.go.jp/foreign/96_abe/statement/201301/18speech_e.html

³ Zob.: U.S. Central to “Abe Doctrine” in Japanese PM’s Lost Policy Speech (Stany Zjednoczone kluczowymi dla “doktryny Abego” w zagubionym przemówieniu politycznym premiera Japonii):

<http://blogs.wsj.com/chinarealtime/2013/01/22/u-s-central-to-abe-doctrine-in-japanese-pms-lost-policy-speech/>



bezpośrednio, niż w nigdy niewygłoszonym przemówieniu do Indonezyjczyków, i ogłosił, że Japonia powraca jako kraj o kluczowym znaczeniu dla pokoju i dobrobytu regionu Azji i Pacyfiku oraz całego świata, na który można liczyć, choć będzie to wymagało ze strony japońskiej wiele pracy⁴.

Spójna strategia czy rozdrobnienie polityczne?

Region Azji i Pacyfiku niewątpliwie jest w polityce zagranicznej Japonii priorytetem nie tylko ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo, lecz również na skomplikowaną naturę stosunków bilateralnych z poszczególnymi państwami. Stosunki z ChRL naturalnie stawały się coraz ważniejszym obszarem w japońskiej polityce zagranicznej od kilkadziesiąt lat. W kwestii sporu terytorialnego o Wyspy Senkaku premier Abe przyjął dosyć asertywną postawę, nie tylko we wspomnianej deklaracji „Dar otwartych mórz”, w której druga z pięciu nowych zasad japońskiej dyplomacji (pewność, iż oceany zarządzane są prawem, a nie siłą) jest ewidentnie wymierzona w ChRL. Szef rządu w Tokio potwierdził stanowisko również w przemówieniu na forum parlamentu japońskiego 28 stycznia 2013 roku, kiedy ogłosił, że japońska dyplomacja i bezpieczeństwo znajdują się w stanie kryzysu. Premier Abe nigdy nie odniósł się bezpośrednio do sporu z ChRL, lecz jasno podkreślał, że czasy, gdy podważana jest suwerenność terytorialna Japonii, powinny się wreszcie zakończyć⁵.

Podobnie asertywną postawę gabinet Shinzō Abe przyjmuje wobec KRLD, która w ciągu ostatnich kilku miesięcy wyjątkowo ostentacyjnie demonstrowała swoją siłę w postaci testów jądrowych i prób z raketami balistycznymi. Premier Abe zadeklarował również konieczność rozwiązania kwestii uprowadzeń obywateli Japonii do Korei Płn., która od kilku lat znajduje się w stanie impasu⁶. Również obecny minister spraw zagranicznych Japonii, Fumio Kishida, w swoim przemówieniu z dnia 28 lutego 2013 roku do parlamentu ogłosił konieczność zaadresowania wszystkich problemów dotyczących reżimu

⁴ *Japan is back* (Japonia powraca): http://www.mofa.go.jp/announce/pm/abe/us_20130222en.html

⁵ Zob.: Policy Speech by Prime Minister Shinzo Abe to the 183rd Session of the Diet (Przemowa polityczna Premiera Shinzō Abe na 183-ciej sesji parlamentu): http://www.kantei.go.jp/foreign/96_abe/statement/201301/28syosin_e.html

⁶ Więcej na ten temat: Dziak Waldemar, Citko Małgorzata, *Obywatele Japonii w niewoli północnokoreańskiej. Zakres problematyki*, ISP PAN, Warszawa 2009.



Japonia powraca do gry w regionie

Biuletyn OPINIE FAE nr 7/2013

Małgorzata Citko

północnokoreańskiego na forum międzynarodowym oraz poprzez ONZ⁷. Kishida podkreślił również w tym zakresie znaczenie stosunków Japonii z Koreą Południową.

W swoich dotychczasowych przemówieniach premier Abe podkreślił również konieczność pogłębienia stosunków bilateralnych Japonii z krajami południowo-wschodniej Azji, tj. Indonezją, Tajlandią i Wietnamem, które Shinzō Abe osobiście odwiedził podczas swojej pierwszej oficjalnej podróży zagranicznej pod koniec stycznia br.. Chodzi tu także o Filipiny, Singapur, Brunei i Australię, które odwiedził japoński minister spraw zagranicznych, Fumio Kishida, podczas swojej pierwszej oficjalnej podróży zagranicznej (w styczniu br.). Oficjalne wizyty japońskiego premiera i ministra spraw zagranicznych do krajów Azji południowo-wschodniej są nie tylko ukłonem w stronę tego regionu, lecz również silnym sygnałem w stronę władz Chin, które zostały w pierwszych podróżach dyplomatycznych gabinetu Abe pominięte. Tego rodzaju pro-azjatycka strategia dyplomatyczna jak nigdy przedtem podkreśla znaczenie krajów regionu dla Japonii.

Nie można też zapomnieć, że ten południowo-wschodni kierunek japońskiej dyplomacji motywowany jest potrzebami sektora energetycznego, który uległ znacznej transformacji po katastrofie nuklearnej w Fukushima w 2011 roku. Chociażby Indonezja jest obecnie najważniejszym dostarczycielem gazu ziemnego do Japonii (ok. 40 proc. całości japońskiego importu). Japonia jest również zaangażowana w projekty wydobywania ropy naftowej w Wietnamie i Australii⁸. Jednocześnie ewidentne jest pogorszenie relacji z Chinami, a brak oficjalnej wizyty może być przejawem rozdrobnienia nowej strategii dyplomatycznej Japonii. Eskalacja sporu terytorialnego o Wyspy Senkaku nie może jednak trwać w nieskończoność. Należy się zatem spodziewać, że w perspektywie długoterminowej również stosunki z ChRL ulegną poprawie, ponieważ żadnego z krajów nie stać na długotrwały kryzys dyplomatyczny, który już wpłynął niekorzystnie na dwustronne relacje gospodarcze.

⁷ Foreign Policy Speech by Minister for Foreign Affairs Fumio Kishida to the 183rd Session of the Diet (Przemówienie ministra spraw zagranicznych, Fumio Kishidy o polityce zagranicznej na 183-ciej sesji parlamentu): http://www.mofa.go.jp/announce/fm/kishida/speech_130228.html

⁸ Dane amerykańskiej Energy Information Association (EIA) z marca 2011. Country Analysis Briefs, Japan: <http://www.eia.gov/emeu/cabs/Japan/pdf.pdf>



Amerykański „Wielki Brat” czuwa?

Wizyta w Stanach Zjednoczonych w dniach 21-24 lutego br. była kolejną podróżą zagraniczną premiera Abe po serii wizyt w krajach Azji i Pacyfiku. We wszystkich swoich przemówieniach i deklaracjach obecny premier Japonii niezwykle mocno podkreśla znaczenie przymierza z amerykańskim supermocarstwem, co w obliczu zaostrenia sporu terytorialnego z Chinami oraz północnokoreańskich pokazów siły nie powinno być zaskakujące. Silny zwrot polityki zagranicznej Japonii w stronę Stanów Zjednoczonych wyraźnie odbił się na kursie dolara amerykańskiego w stosunku do jena – dolar bardzo zdrożał w ciągu ostatnich kilku miesięcy⁹. Pytaniem jest, w jakim stopniu japońskie nadzieje mają odzwierciedlenie w rzeczywistości oraz czy Japonia może liczyć na wsparcie Stanów Zjednoczonych przy problematycznych kwestiach regionu Azji i Pacyfiku. Czy rosnące znaczenie gospodarcze i polityczne Chin nie skłoni amerykańskiej superpotęgi do poparcia ChRL zamiast Japonii?

Okazuje się, że pomimo dyplomatycznej neutralności Stanów Zjednoczonych w sporze terytorialnym o Wyspy Senkaku, na mocy *Porozumienia pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi dotyczącego Wysp Riukiu i Daito*, które weszło w życie w maju 1972 roku, wyspy zostały oficjalnie zwrócone Japonii przez Stany Zjednoczone po zakończeniu okresu okupacji amerykańskiej w latach 1945-1952. Od tego czasu pieczę nad wyspami przejęła rodzina Kurihara, która wykupiła je od klanu Zenji, mającego wyspy w swoim posiadaniu od okresu Meiji (1868-1912). Od wielu lat Wyspy Senkaku znajdowały się zatem w japońskich, choć prywatnych, rękach. Ponadto, rodzina Kurihara nigdy nie wyraziła woli sprzedaży wysp nikomu innemu poza organizacjami publicznymi lub rządowi japońskiemu. Teoretycznie zatem, w świetle prawa międzynarodowego, w razie próby przejęcia wysp przez ChRL, na mocy *Japońsko-Amerykańskiego Traktatu o Wzajemnym Bezpieczeństwie* z 1960 Stany Zjednoczone musiałyby przyjść Japonii z pomocą. Inną kwestią jest, w jakiej formie owa pomoc, na którą strona japońska z pewnością liczy, by nadeszła. Amerykanie zachęcają bowiem obie strony do pokojowego, a nie siłowego, rozwiązania konfliktu¹⁰. Chiny są zbyt ważnym partnerem gospodarczym, posiadającym duże rezerwy w dolarach amerykańskich,

⁹ Kurs dolara amerykańskiego do jena: <http://www.x-rates.com/graph/?from=USD&to=JPY&amount=1>

¹⁰ Japan-U.S. Summit Meeting (Szczyt japońsko-amerykański): http://www.mofa.go.jp/region/n-america/us/pmv_1302/130222_01.html



aby wchodzić z nimi w poważny konflikt. Stany Zjednoczone mogą zatem przyjąć rolę negocjatora pomiędzy Japonią a ChRL w kwestiach spornych.

Ponadto, Stany Zjednoczone są kluczowym dla Japonii partnerem nie tylko w sprawie sporu terytorialnego z Chinami, lecz również w rozwiązaniu problemu KRLD. Bezpośrednia pomoc amerykańskiego supermocarstwa jest w tym przypadku realna, choćby poprzez Radę Bezpieczeństwa ONZ oraz możliwość nałożenia poważnych sankcji na Koreę Płn., oraz potrzebna ze względu na nieprzewidywalny charakter aktywności północnokoreańskiego reżimu i bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa całego regionu. Stany Zjednoczone są zatem również ważnym partnerem dla Japonii przy zacieśnianiu stosunków z Koreą Płd., która od wielu dziesięcioleci znajdują się pod parasolem bezpieczeństwa USA. Można zatem wnioskować, iż amerykański „Wielki Brat” nadal czuwa nad Azją, jednak od Japonii najprawdopodobniej wymaga odrobiny samodzielności i zdrowego rozsądku w rozwiązywaniu własnych problemów z państwami sąsiednimi.

Polityka zagraniczna czy bezpieczeństwo energetyczne?

Powszechnie wiadomo, że kraje Afryki i Bliskiego Wschodu są dla Japonii kluczowymi nie tyle w polityce zagranicznej *per se*, lecz pod względem bezpieczeństwa sektora energetycznego. Import ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, który stanowi ok. 80 proc. całości importu tego surowca do Japonii, zwiększył się o ok. 10 proc. od lat 80. tych XX w.¹¹ Sytuacja zaczyna wyglądać podobnie w przypadku krajów afrykańskich, a japońskie firmy, tj. Inpex, Cosmo Oil Company, Idemitsu Kōsan, Japan Energy Development Corporation, Japex, Mitsubishi Oil Company, Mitsui Oil Exploration Company i Nippon Oil Company, zaangażowane są w wiele projektów wydobywczo-produkcyjnych w tych regionach świata, m. in. w Saudyjsko-Kuwejckiej Strefie Neutralnej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Egipcie, Algierii i Kongo¹².

Japonia utrzymuje oczywiście poprawne i przyjazne stosunki z wieloma krajami obu regionów. Ponadto, pomimo kryzysu w Algierii pod koniec stycznia br. wywołanego atakiem na pole gazowe En Amenas, w którym zakładnikami i ofiarami byli również obywatele

¹¹ Zob.: Citko Małgorzata, *Zmiany w japońskim sektorze energetycznym?*, Instytut Jagielloński, Warszawa 2012, s. 9.

¹² Zob.: Citko Małgorzata, *Zmiany w japońskim sektorze energetycznym?*, *ibid.*, s. 8-9.



Japonia powraca do gry w regionie

Biuletyn OPINIE FAE nr 7/2013

Małgorzata Citko

Japonii¹³, gabinet premiera Abe ogłosił dnia 28 lutego br. przedłużenie pomocy finansowej Japonii dla krajów Afryki i Bliskiego Wschodu, w wysokości ok. 13,4 mld jenów (ok. 140 mln USD). Pomoc przekazywana będzie przez organizacje międzynarodowe na cele stabilizacyjne, demokratyzacyjne oraz rozwój gospodarczy krajów obu regionów¹⁴. Ów gest pomocy jest właśnie odzewem na styczniowy „kryzys algierski”. Atak terrorystyczny przyczynił się bowiem do powstania ogłoszonych pod koniec stycznia br. przez japońskiego ministra spraw zagranicznych, Fumio Kishidę, „trzech filarów” japońskiej polityki zagranicznej: 1) wzmocnienie środków przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi; 2) pomoc w stabilizacji regionów Sahelu, Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu oraz 3) promocji dialogu i wymiany z krajami islamskimi i arabskimi¹⁵.

Poprawne stosunki czy spadek zainteresowania?

W przeciwieństwie do stosunków z innymi państwami i regionami świata, relacje japońsko-europejskie należą obecnie do najbardziej poprawnych, choć najmniej zaskakujących i chyba najmniej znaczących w swojej historii. Premier Abe nie wspomniał Europy, ani Unii Europejskiej, w żadnym ze swoich kluczowych dla japońskiej polityki zagranicznej przemówień. Należało się jednak tego spodziewać. Dlaczego Shinzō Abe miałby wspominać Europę tam, gdzie od czasów kolonialnych Europy właściwie nie ma? Wyraźnie widać zatem, że Japonia stawia w polityce zagranicznej na kraje swojego regionu oraz Stany Zjednoczone w zakresie partnerstwa strategicznego. Być może Europa straciła i nadal traci na znaczeniu dla Japonii oraz innych krajów świata. Nie pełni już roli mocarstwa światowego jak obecnie Stany Zjednoczone. Europa jest teraz jednak jednym z najbezpieczniejszych i najbardziej pokojowo nastawionych regionów o silnych tradycjach demokratycznych, może też pełnić rolę modelu integracji regionalnej. Ponadto, nawet jeśli Japonia trochę „ignoruje” Europę, ponieważ ma swoje regionalne problemy do rozwiązania – nie powinna o niej zapominać. UE jest bowiem wielkim rynkiem zbytu na produkty nie tylko w Chinach, ale też

¹³ Zakładnikami było m.in. 17 obywateli Japonii, z których dziesięciu poniosło śmierć. Zob.: Japanese death toll in Algeria hostage crisis reaches 10 (Liczba śmierci japońskich zakładników w kryzysie algierskim sięga dziesięciu): http://ajw.asahi.com/article/behind_news/AJ201301240086

¹⁴ Decision Regarding Assistance for the Middle East and North Africa Regions (Decyzja ws. Pomocy dla regionów Bliskiego Wschodu i Afryki): http://www.mofa.go.jp/announce/announce/2013/2/0228_02.html

¹⁵ Decision Regarding Assistance for the Middle East and North Africa Regions (Decyzja ws. Pomocy dla regionów Bliskiego Wschodu i Afryki): http://www.mofa.go.jp/announce/announce/2013/2/0228_02.html



całego regionu Azji i Pacyfiku. Poza tym sama Europa bardzo się zmienia regionalnie, na co największy wpływ mają imigranci z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu, ich odmienność kulturowa i religijna. Podobnemu procesowi napływu imigrantów może ulec w ciągu najbliższych dziesięcioleci Japonia, co z pewnością zmieni ten kraj na zawsze.

Faktem jest zatem wyraźne rozluźnienie w stosunkach japońsko-europejskich. Nie zanosi się również, że Europa nagle stanie się dla Japonii znaczącym regionem pod rządami Shinzō Abe. Stosunki japońsko-europejskie są jednak zachowane i tak poprawne, że w każdej chwili mogą stać się ważniejsze niż są obecnie. Okazuje się bowiem, że władze Japonii współpracowały z Wielką Brytanią w trakcie wyżej wspomnianego „kryzysu algierskiego”, w którym zakładnikami i ofiarami byli również obywatele brytyjscy¹⁶. Ponadto, pod koniec marca tego roku planowany jest w Tokio szczyt japońsko-europejski, podczas którego premier Shinzō Abe ma spotkać się m.in. z przewodniczącym Komisji Europejskiej, José Manuelem Barroso. Liderzy japońscy i europejscy będą prowadzili rozmowy na temat współpracy politycznej i gospodarczej.

Wnioski

- Od kilku lat jesteśmy świadkami wielu pustych deklaracji liderów japońskich. W rzeczywistości niewiele się w japońskiej polityce zagranicznej zmienia, trudno więc przewidzieć, czy obecny premier Japonii dotrzyma słowa i spełni przynajmniej część z postawionych sobie zadań. Okaze się to za kilka miesięcy (lub nawet lat) – zobaczymy wówczas, czy Japonia faktycznie „powraca do gry” dyplomatycznej na światowym poziomie.
- Trzeba przyznać, że Shinzō Abe będzie musiał zmierzyć się z trochę trudniejszymi wyzwaniami niż jego poprzednicy. Premier sam zresztą stwierdził, że japońska polityka zagraniczna jest w stanie kryzysu. Spór terytorialny z Chinami i potencjalnie z Koreą Płd. o Wyspy Takeshima, północnokoreańskie pokazy siły, utrzymanie bezpieczeństwa energetycznego Japonii oraz poprawnych stosunków z nieprzewidywalnymi krajami Afryki i Bliskiego Wschodu, jak również utrzymanie przymierza ze Stanami

¹⁶ Abe confirms cooperation with Britain over Algeria hostage crisis (Abe potwierdza współpracę w Wielką Brytanią w kryzysie algierskim): <http://www.japantimes.co.jp/news/2013/01/20/national/abe-confirms-cooperation-with-britain-over-algeria-hostage-crisis/#.UUFvQo7C7ao>



Japonia powraca do gry w regionie

Biuletyn OPINIE FAE nr 7/2013

Małgorzata Citko

Zjednoczonymi – są tylko kilkoma z najważniejszych wyzwań dla japońskiej polityki zagranicznej.

- Premier Shinzō Abe ogłosił dla Japonii nowe zasady dyplomatyczne, choć trudno stwierdzić, gdzie leży ich nowatorskość. Nowa i słuszna jest jednak koncepcja „daru otwartych mórz”, której ogłoszenie w pewien sposób oznacza, że Japonia zaczyna myśleć o swoim regionie poza wymiarem granic państw narodowych, które są przecież wymysłem współczesnego porządku globalnego. Troska japońskiej dyplomacji o „otwarte morza” motywowana jest wolą zachowania pokoju i dobrobytu nie tylko w słowach, lecz także w rzeczywistości. Premier Shinzō Abe zdaje sobie bowiem sprawę, że w japońskiej polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej, musi się coś zmienić na lepsze, ponieważ PLD może stracić nie tylko kolejny kredyt zaufania społeczeństwa swojego kraju, ale również przegrać w grze o pokój regionu Azji i Pacyfiku.
- Priorytety polityki zagranicznej drugiego gabinetu premiera Abe nie są zbyt zaskakujące. Absolutnym priorytetem japońskiej dyplomacji są kraje sąsiednie, lecz nie są to już jedynie Chiny i Korea Płd., a wiele państw Azji południowo-wschodniej. Stosunki bilateralne w regionie sięgają zatem dla Japonii coraz większego znaczenia. Równie istotne są dla Japonii Stany Zjednoczone, ponieważ mają potencjał negocjacyjny w każdym możliwym do zaistnienia konflikcie w regionie. Następne w kolejności są kraje Afryki i Bliskiego Wschodu, ponieważ to regiony kluczowe dla zachowania, przynajmniej w perspektywie krótkoterminowej, bezpieczeństwa energetycznego Japonii. Inwestycja w pokój i dobrobyt tych regionów leży w interesie Japonii, ponieważ bez pokoju w tych krajach dostawa surowców do Japonii może być w każdej chwili zakłócona. Unia Europejska jest niestety dosyć daleko na liście priorytetów japońskiej polityki zagranicznej, lecz nie należy tego interpretować negatywnie. Stosunki japońsko-europejskie są poprawne w takim stopniu, że w razie potrzeby mogą stać się dużo istotniejsze.

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*



Japonia powraca do gry w regionie

Biuletyn OPINIE FAE nr 7/2013

Małgorzata Citko

Kontakt

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 7/2013

Japonia powraca do gry w regionie

Autor: Małgorzata Citko

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Fundacji Pułaskiego.

Absolwentka japonistyki na Uniwersytecie Warszawskim oraz stosunków międzynarodowych na Collegium Civitas w Warszawie. Doktorantka z literatury japońskiej na Uniwersytecie Hawajskim w Mānoa.



Japonia powraca do gry w regionie

Biuletyn OPINIE FAE nr 7/2013

Małgorzata Citko

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.